



Miejsce Jana Łukasiewicza i Stanisława Jaśkowskiego w polskiej dyskusji o zasadzie niesprzeczności

Jakub Krawczyk

(Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii)

Abstrakt: Artykuł traktuje o polskiej dyskusji na temat zasady niesprzeczności, skupiając się na niewzięciu w niej oficjalnego udziału przez Jana Łukasiewicza i Stanisława Jaśkowskiego. Filozofowie ci byli przedstawicielami tradycji analitycznej, a ich pionierskie prace dotyczące pojęcia (nie)sprzeczności uważane są współcześnie za fundacyjne dla tej dziedziny badań. Celem tekstu jest wskazanie tych cech polskiej debaty (a także jej późniejszych opracowań), które przyczyniły się do tego wykluczenia. Wypracowane wnioski nie mają jedynie lokalnego charakteru, ale dostarczają również uwag metafizycznych.

Słowa kluczowe: Łukasiewicz, Jaśkowski, zasada niesprzeczności, filozofia analityczna, marksizm

The Place of Jan Łukasiewicz and Stanisław Jaśkowski in the Polish discussion on the principle of non-contradiction

Abstract: The following paper deals with the Polish discussion of the principle of non-contradiction from the perspective of the lack of official participation of Jan Łukasiewicz and Stanisław Jaśkowski. These philosophers were representatives of the analytic tradition, and their pioneering works on the concept of (non-)contradiction are nowadays considered foundational to this field of research. The aim of this paper is to point out those features of the Polish discussion (as well as its later summaries) that contributed to this exclusion. The conclusions reached are not only local in nature, but also provide more important metaphilosophical remarks.

Keywords: Łukasiewicz, Jaśkowski, the principle of non-contradiction, analytic philosophy, Marxism

1. Wprowadzenie

Polska dyskusja o zasadzie niesprzeczności odbywała się w latach 1946–1957¹. Początek dał jej artykuł *Zasada sprzeczności w świetle logiki dialektycznej* Adama

¹ Słowo „dyskusja” powinno być traktowane jako pewne nadużycie, ponieważ „[w]yraźna zależność funkcjonowania filozofii od realiów politycznych i administracyjnych w latach 1945–1989 sprawiła, że polska myśl filozoficzna w tym okresie nie rozwijała się w sposób naturalny, ale

Schaffa, natomiast za jej symboliczny koniec uważa się krytykę poglądów Jarosława Ładosza, sformułowaną między innymi przez Helenę Eilstein i wspomnianego Schaffa. W kolejnych latach podejmowano wysiłki w celu streszczenia przebiegu sporu oraz przedstawienia jego najważniejszych kwestii i rozstrzygnięć. Spośród takich opracowań największym uznaniem cieszyły się *The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland since the War* Zbigniewa Jordana i *Z dyskusji o zasadzie sprzeczności w polskiej literaturze filozoficznej ostatnich lat* Jana Nowaczyka. Narracja przeprowadzona w tych pracach jest powszechnie przyjmowana także współcześnie, a zaproponowana filozoficzno-historyczna rekonstrukcja dyskusji do dzisiaj (a być może głównie dzisiaj) uznawana jest za zwyczajowy pogląd.

Nie istnieją jednak obiektywnie poprawne opracowania, dlatego nawet wobec tych najlepszych można mieć zastrzeżenia. W pracy przedstawiono te z nich, które moim zdaniem przyczyniły się do zignorowania (zarówno w dyskusji, jak i jej późniejszych podsumowaniach) poglądów filozoficznych Jana Łukasiewicza i Stanisława Jaśkowskiego. Filozofowie ci, mimo że zajmowali się tematyką istotną z perspektywy sporu, nie byli jego oficjalnymi uczestnikami². Celem niniejszego artykułu jest zatem próba wyjaśnienia tego fenomenu, co pozwoli rzucić światło z nowej perspektywy na zwyczajowo opisywaną dyskusję.

Następne dwa podrozdziały przybliżają powszechnie akceptowany opis przebiegu debaty i wybrane zastrzeżenia, które można wobec tego opisu wysuwać. W kolejnych trzech ukazane zostały poglądy pominiętych filozofów traktujące o zasadzie niesprzeczności: część czwarta artykułu traktuje o metafizycznych poglądach Jana Łukasiewicza, którego stanowisko jest fundacyjne dla polskiej tradycji analitycznej; podrozdział piąty przedstawia zoperacjonalizowaną (zgodnie z postulatami metodologicznymi z części poprzedniej) przez Łukasiewicza problematykę (nie)sprzeczności oraz próbę jej rozwiązania; natomiast podrozdział szósty opisuje, jak zagadnienia te zostały podjęte i w pionierski sposób

w kontekście wyraźnego, czasem większego, czasem mniejszego, ale zawsze obecnego napięcia pomiędzy środowiskiem akademickim a dysponentami władzy” – J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010, s. 525.

² Uczestnictwo nie jest tutaj rozumiane jako udział w sporze poprzez publikację artykułów – pod tym względem Łukasiewicz i Jaśkowski byli w zasadniczo odmiennych pozycjach. Pierwszy z nich przebywał na emigracji w Dublinie, drugi był profesorem na Uniwersytecie Toruńskim. Przez uczestnictwo rozumie się podejmowanie zagadnień zaproponowanych przez obu filozofów przez osoby, które publikowały w ramach dyskusji, a także te, które później ją rekonstruowały i oceniały.

opracowane przez Stanisława Jaśkowskiego. Pracę kończą wnioski dotyczące (choć nie wyłącznie) polskiej tradycji analitycznej oraz zawierające kilka uwag metafizycznych.

2. Zwyczajowy zarys dyskusji

Powojenna dyskusja dotycząca zasady niesprzeczności rozpoczęła się w Polsce wraz z publikacją na łamach „Myśli Współczesnej” artykułu *Zasada sprzeczności w świetle logiki dialektycznej* Adama Schaffa³. Zasadniczo przedstawiono w nim dwie tezy, które wspólnie można ująć jako ortodoksję marksistowską, mianowicie: (1) sprzeczność jest czymś ontologicznym, dotyczy nie tylko sądów o rzeczywistości, ale i jej samej; (2) doświadczane fakty (na przykład ruch, zmiana) nie dają się opisać bez uwzględnienia sprzeczności, w związku z czym stosowanie do nich zasad logiki (w tym zasady niesprzeczności) jest bezzasadne. Schaff nie zmierza przy tym do odrzucenia logiki formalnej, nawet jeżeli podważa jej uniwersalność. Proponuje zaś „pewien system diarchii, na czele z logiką dialektyczną”⁴. Chodzi więc o podporządkowanie rozstrzygnięć dokonywanych w ramach logiki klasycznej ustaleniom, które zostały poczynione przy wykorzystaniu metod motywowanych dialektyką. Wywiedziony z tego argument, wyraźnie inspirowany poglądami zawartymi w klasycznych pracach Engelsa⁵, brzmi: „logika formalna opisuje świat rozumiany jako statyczny, ale wymaga dialektyki, żeby opisać ruch i zmianę”. Należy wziąć przy tym pod uwagę, że Schaff był osobą niezaznajomioną z ówczesnymi zagadnieniami z dziedzin formalnych, dlatego też swoje stanowisko opierał głównie na znanych z literatury marksistowskiej argumentach, nie podejmując nawet próby ich uwspółcześnienia i dopasowania do aktualnej sytuacji filozoficznej.

Artykuł Schaffa doczekał się dwóch ważnych odpowiedzi. Pierwszą z nich była dwuczęściowa polemika Stanisława Ossowskiego⁶ – oba jego teksty opublikowano w „Myśli Współczesnej”. Autor poświęcił je ówczesnej myśli marksistowskiej,

³ A. Schaff, *Zasada sprzeczności w świetle logiki dialektycznej*, „Myśl Współczesna” 1946, t. 3, nr 4, s. 328–353.

⁴ Tamże, s. 353.

⁵ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949 [1878].

⁶ S. Ossowski, *Teoretyczne zadania marksizmu*, „Myśl Współczesna” 1948, t. 8, nr 1, s. 3–19; tenże, *Na szlakach marksizmu*, „Myśl Współczesna” 1948, t. 8, nr 1, s. 20–45.

nie starał się więc polemizować ze stanowiskiem Schaffa z perspektywy zagadnień formalnych. Ossowski stwierdza w nich, że przeciwnicy zasady niesprzeczności przejawiają dogmatyczne rozumienie marksizmu, co jest przeszkodą dla jego rozwoju – konsekwencją jest bowiem skostnienie marksistowskich doktryn filozoficznych, kontrastujących coraz wyraźniej z progresywnymi programami polityczno-społecznymi⁷. Według niego ówczesna myśl marksistowska może funkcjonować tylko w ramach (i przy użyciu) logiki formalnej, w przeciwnym razie będzie jedynie zbiorem luźno powiązanych aforyzmów, którym przy ich metodologicznej izolacji trudno nadać sens⁸. Jako przykłady Ossowski podaje przyjmowane przez Schaffa dialektyczne sposoby rozumienia ruchu i zmiany.

Autor zwraca również uwagę, że w swoich pracach zarówno Marks, jak i Lenin nie naruszają w praktyce zasady niesprzeczności. Piszą o sprzecznościach, ale starają się ich unikać. Niejednokrotnie wskazują też u innych autorów błędy w przemyśleniach, o których świadczą właśnie sprzeczności w rozważaniach. Zdaniem Ossowskiego jest to konsekwencja tego, że pomysł stworzenia logiki dialektycznej jest zgubnym dla praktyki – szczególnie filozoficznej, ale ogólnie jakiegokolwiek – dziedzictwem idealizmu niemieckiego. Próby stworzenia, a potem korzystania z takiej logiki prowadzą do irracjonalizmu i braku odpowiedzialności za wypowiedane słowa⁹. Ossowski podkreśla, że marksizm jako tradycja wywodząca się z niemieckiego idealizmu, chcąc być filozoficznie postępowy, musi wyzbywać się takich elementów.

Bardziej znaną w literaturze filozoficznej odpowiedzią na artykuł Schaffa jest ta sformułowana przez Kazimierza Ajdukiewicza¹⁰, również opublikowana w „Myśli Współczesnej”. Ajdukiewicz nie polemizuje jednak bezpośrednio ze stanowiskiem Schaffa i nie wyraża swoich poglądów na temat logiki w żadnym z fragmentów swego artykułu. Rozważa natomiast przykłady rzekomo rzeczywistych sprzeczności, o których pisze Schaff, a więc zjawiska ruchu i zmiany. Celem pracy Ajdukiewicza jest pokazanie, że źródłem ich *prima facie* sprzeczności jest po prostu nieostrość pojęć, takich jak „moment” czy „chwila”, a nie natura rzeczy. Według niego sprzeczność występuje wyłącznie na poziomie językowym. Do jej przewyciężenia wystarczy więc precyzyjne zdefiniowanie

⁷ Z. Jordan, *The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland since the War*, w: *Studies in Soviet Thought*, red. J.M. Bocheński, J.D. Blakeley, Dordrecht 1961, s. 90.

⁸ S. Ossowski, *Teoretyczne zadania marksizmu*, dz. cyt., s. 11.

⁹ S. Ossowski, *Na szlakach marksizmu*, dz. cyt., s. 32–33.

¹⁰ K. Ajdukiewicz, *Zmiana i sprzeczność*, „Myśl Współczesna” 1948, t. 8, nr 9, s. 35–53.

stosowanych wyrażen. Proces precyzacji nie byłby przy tym przeprowadzany *ad hoc*, ale ściśle związany z rozwojem nauki. W najistotniejszym fragmencie artykułu Ajdukiewicz pokazuje, jak eleackie paradoksy ruchu zostają najpierw sformułowane, a następnie rozwiązane przy użyciu współczesnych narzędzi matematycznych, mianowicie teorii szeregów nieskończonych¹¹.

Kontrast pomiędzy strategiami argumentacyjnymi przyjętymi przez Ajdukiewicza i Schaffa jest ważny dla zrozumienia narracji całego omawianego sporu¹². Strona analityczna chętnie korzystała bowiem z osiągnięć współczesnej nauki i filozofii (na przykład z analizy językowej), z kolei przedstawiciele filozofii marksistowskiej (tutaj: Schaff) starali się szukać uzasadnień swoich twierdzeń we własnych *locus classicus*, co miało być ostatecznym uzasadnieniem¹³.

W późniejszych latach Schaff zrewidował swoje poglądy, które następnie zawarł w monografii *Z zagadnień marksistowskiej teorii prawdy*¹⁴ oraz kolejnym opublikowanym w „Myśli Filozoficznej” artykule¹⁵. W obu tych pracach autor zgadza się z niejednoznacznością używanego w dotychczasowej dyskusji pojęcia sprzeczności. W celu określenia wspólnego gruntu proponuje własną kategoryzację, polegającą na rozróżnieniu sprzeczności logicznej, jedności przeciwieństw oraz sprzeczności wewnątrz danego systemu. Dwie ostatnie kategorie, istotne dla myśli marksistowskiej, nie są dzięki temu dłużej rozumiane jako sprzeczności logiczne, a tym samym ich przyjęcie nie zobowiązuje do odrzucenia zasady niesprzeczności. Tak jak wcześniej Schaff nie chciał zrezygnować z logiki formalnej, tak teraz – mimo zajęcia nowego stanowiska – nie chciał porzucić logiki dialektycznej. Na celu miał jedynie pozbycie się z niej sprzeczności o charakterze logicznym. Jak sam pisał: „[n]ie naruszamy istoty dialektyki, gdy dowodzimy, że rozważanie rzeczywistości jako zmieniającej się nie prowadzi do konfliktu z logiczną zasadą sprzeczności”¹⁶.

¹¹ Tamże, s. 69–70.

¹² Można by napisać „dla zrozumienia narracji sporu na tym etapie”, jednak w momencie, w którym możliwa była istotna zmiana, dyskusja została zakończona. W dalszej części pracy opisuję tę sytuację.

¹³ Próba połączenia obu tych strategii zob. L. Rogowski, *Logika kierunkowa a heglowska teza o sprzeczności zmiany*, Toruń 1964. (Dziękuję za tę sugestię jednej z osób recenzujących).

¹⁴ A. Schaff, *Z zagadnień marksistowskiej teorii prawdy*, Warszawa 1951.

¹⁵ A. Schaff, *Dialektyka marksistowska a zasada sprzeczności*, „Myśl Filozoficzna” 1955, nr 4, s. 143–159.

¹⁶ Tamże, s. 158.

Przekonanie, że analiza językowa może pomóc w rozwiązaniu filozoficznych zagadnień, jest *novum* w poglądach Schaffa, które autor bez wątpienia wypracował za sprawą Ajdukiewicza. Ten nowy kierunek myśli można zaobserwować już we wspomnianej monografii, w której brakuje odniesień do zarzutów o niejednoznaczność, a mimo to Schaff pisze: „[z]asada jedności przeciwieństw w żaden sposób nie narusza ważności logicznej zasady niesprzeczności¹⁷. Stwierdza też, że każda teoria zawierająca wewnętrzne sprzeczności jest błędna, a marksizm nie kwestionuje poprawności praw logiki formalnej.

Patrząc na tę kwestię tylko z perspektywy polskiej dyskusji, trudno wytłumaczyć tę nagłą zmianę. Nie wydaje się ona zasługą ani Ossowskiego, ani Ajdukiewicza¹⁸. Na modyfikację poglądów Schaffa w większym stopniu niż rodzima debata wpłynęła bowiem nowa sytuacja w filozofii sowieckiej, gdzie za sprawą publikacji Stalina¹⁹ zaczął się zmieniać stosunek do logiki formalnej. Została ona w kolejnych latach oficjalnie zrehabilitowana (postulat uniwersalnego charakteru języka stał się podstawą postulatu o uniwersalnym charakterze praw logiki), a następnie przestała być uważana za narzędzie burżuazji i zaczęła być traktowana jako ideologicznie neutralna. Była to zmiana ważna z punktu widzenia fundamentów myśli marksistowskiej, w której filozofia (w tym – do tej pory – logika) rozumiana jest jako przedłużenie dziejowego konfliktu klasowego. Od tej chwili logikę należało traktować odmiennie – jako aklasową naukę formalną, dążącą do poznania nieuwarunkowanej dziejowo obiektywnej prawdy; nie istniał dłużej punkt niezgody z tradycją analityczną.

Ostatnim etapem dyskusji o zasadzie niesprzeczności była krytyka nowego stanowiska Schaffa przez Jarosława Ładosza, będącego doktorantem Schaffa i początkowo zajmującego się matematyką, logiką i epistemologią (jest to ważne, gdyż dotychczasowa ekspertyza *stricte* logiczna w zasadzie nie istniała po stronie zwolenników filozofii marksistowskiej – monopol w sporze miały argumenty związane z lekturą klasyków marksizmu, które nie miały prawa nikogo przekonać, a jedynie potwierdzały różnice w poglądach i bagażu filozoficznym uczestników debaty). Późniejsze prace Ładosza poświęcone są już jednak w pełni podstawom myśli marksistowskiej, głównie filozofii Lenina (co nie oznacza, że autor przestał wykazywać fachowe zainteresowanie zagadnieniami z dziedziny logiki).

¹⁷ A. Schaff, *Z zagadnień marksistowskiej teorii prawdy*, dz. cyt., s. 87.

¹⁸ M. Woźniak, *Dialectical Logic or Logical Dialectics? The Polish Discussion on the Principle of Non-Contradiction (1946–1957)*, „Studies in East European Thought”, t. 74, s. 116–118.

¹⁹ J.V. Stalin, *Marxism and Problems of Linguistics*, Moskwa 1950.

Ze względu na swoje poglądy oraz udział w dyskusji w konkretnym czasie (to jest zarówno po publikacji Stalina i zmianach w filozofii sowieckiej, jak i po rewizji poglądów przez Schaffa) Ładosz nazywany jest „ostatnim z dogmatyków”²⁰. Jego zdaniem nowe poglądy Schaffa świadczyły o jego regresie filozoficznym²¹, a krytyka dotyczyła głównie pomysłu eliminacji sprzeczności logicznych z dialektyki. Poglądów z *Zasady sprzeczności w świetle logiki dialektycznej* Ładosz również nie uważał jednak za poprawne z uwagi na postulat diarchii, mającej w ramach dialektycznej części logicznie sankcjonować sprzeczności²². Według niego logika dialektyczna nie powinna być „logiką sprzeczności”, ale programem badawczym dążącym do traktowania ich jako wehikułu rozwoju refleksji nad dziedziną, w której się one pojawiają.

Autor rozumiał sprzeczność nie tylko negatywnie, dostrzegał też jej pozytywną rolę, na której w ramach dialektyki należy się skupiać²³. Podobnie jak Ossowski, ale inspirując się myślami zawartymi w pracach Lenina²⁴, Ładosz pragnął logiki dialektycznej niebędącej jedynie zbiorem aforyzmów, niepozwalającym na analizę źródeł sprzeczności i nieprowadzącym do większego ich zrozumienia. Nie oznacza to, że Ładosz w pełni odrzuca logikę formalną. Uważał ją jedynie za niewystarczającą i do wielu celów nieadekwatną, lecz zgadzał się z powszechnie głoszoną opinią, że pozwala ona eliminować sprzeczności tam, gdzie zachodzi taka potrzeba. Nie wszystkie sprzeczności warte są przecież dialektycznej analizy²⁵.

W obliczu rozstrzygnięć w filozofii sowieckiej ortodoksyjna pozycja Ładosza skazana była na porażkę. Oficjalnie stwierdziła to Helena Eilstein w swoim artykule²⁶, który opublikowano w 1957 roku w „Myśli Filozoficznej”, a za nią sam Schaff w kolejnej pracy, zamieszczonej w tym samym roku w „Studiach Filozoficznych”²⁷. Wszelkie próby kwestionowania uniwersalności i zasadności stosowania logiki formalnej przez filozofów marksistowskich były bowiem niedopuszczalne, a przez filozofów o sympatiach analitycznych w ogóle nieprakty-

²⁰ A. Walicki, *Moralne wątpliwości co do „moralnych rozliczeń”*, „Znak” 1997, nr 12, s. 89.

²¹ J. Ładosz, *O sprzecznościach logicznych i dialektycznych*, „Myśl Filozoficzna” 1956, nr 4, s. 106.

²² M. Woźniak, *Dialectical Logic or Logical Dialectics?*, dz. cyt., s. 118.

²³ J. Ładosz, *O sprzecznościach...*, dz. cyt., s. 119–123.

²⁴ V.I. Lenin, *Collected Works*, t. 38. *Philosophical Notebooks*, Moskwa 1972 [1916].

²⁵ J. Ładosz, *O sprzecznościach...*, dz. cyt., s. 133.

²⁶ H. Eilstein, *Problem logiki w świetle marksistowskiej teorii poznania (cz. I)*, „Myśl Filozoficzna” 1956, nr 5, s. 124–150.

²⁷ A. Schaff, *Jeszcze raz o dialektyce i zasadzie logicznej sprzeczności*, „Studia Filozoficzne” 1957, nr 1, s. 201–213.

kowe. Całość poglądów Ładosza została więc przekreślona jako dogmatyczna i reakcyjna (mimo że na przykład Eilstein zgadzała się z częścią jego postulatów²⁸), a dyskusję o zasadzie sprzeczności w Polsce zakończono.

3. Krytyka elementów dotychczasowej narracji

Omówiona dyskusja została dobrze udokumentowana w dwojakim sensie: po pierwsze, toczyła się na łamach najważniejszych polskich czasopism filozoficznych, dlatego zapoznanie się z nią wymagało jedynie chęci; po drugie, niedługo po jej zakończeniu powstało wiele opracowań próbujących w zwięzły sposób przedstawić jej przebieg i rozstrzygnięcia. Powszechnie uznanymi za najbardziej wartościowe są już wspomniane prace Jordana²⁹ i Nowaczyka³⁰. Każde opracowanie wymaga jednak skupienia się tylko na pewnych aspektach kosztem pominięcia innych. Strona fakualna obu przywołanych publikacji jest na bardzo wysokim poziomie, co (oprócz umiejętności autorów) należy przypisać łatwemu dostępowi do literatury źródłowej. Można postawić jednak pewne zarzuty co do sposobu, w jaki fakty zostały zaprezentowane w treści prac.

Obaj autorzy niewątpliwie sympatyzują z tradycją analityczną i faworyzują jej przedstawicieli. Natomiast poglądy osób zajmujących pozycje marksistowskie nie mogą liczyć na życzliwość, a ze względu na traktowanie ich jako zewnętrzne względem tradycji analitycznej często spotykają się wręcz z otwartą wrogością. Najlepszym przykładem jest fragment opracowania Jordana, w którym autor *explicite* nazywa poglądy marksistowskie absurdalnymi, a osoby wobec nich przychylnie określa jako niewystarczająco wykształcone: „filozofia marksistowsko-leninowska naraziła się na łatwą krytykę i zarzut absurdalności. Logicznie wyszkolony filozof nie ma żadnego pożytku z systemu, który odrzuca zasadę niesprzeczności”³¹. Warto też zwrócić uwagę na podobieństwo niezależnego stanowiska Willarda van Ormana Quine’a, który w *Filozofii logiki* napisał:

²⁸ H. Eilstein, *Problem logiki...*, dz. cyt., s. 125.

²⁹ Z. Jordan, *The Development of Philosophy...*, dz. cyt., s. 90.

³⁰ J. Nowaczyk, *Z dyskusji o zasadzie sprzeczności w polskiej literaturze filozoficznej ostatnich lat*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 1967, t. 3, nr 1, s. 301–305.

³¹ Z. Jordan, *The Development of Philosophy...*, dz. cyt., s. 93. Jeśli nie podano inaczej, tłum. J.K.

Często można się spotkać z dziwnym pytaniem: co by było, gdyby ktoś odrzucił prawo niesprzeczności i uznał, że jakieś zdanie i jego negacja są jednocześnie prawdziwe? Odpowiedź brzmi, że to by zniszczyło całą naukę. [...] stracilibyśmy wszelką możliwość odróżniania prawdy od fałszu³².

Widać więc wyraźnie, że polska dyskusja nie dotyczyła tylko zasady niesprzeczności, ale była przede wszystkim przejawem większego – wręcz fundamentalnego – sporu przedstawicieli dwóch tradycji. Uczestniczyli w nim nie tylko do tej pory wskazywani filozofowie i filozofki, lecz osoby należące do sztywno zdefiniowanych „obozów”. Chciałoby się powiedzieć, że stronami sporu *par excellence* nie były osoby-egzemplarze, ale osoby-typy.

Przyjęcie narracji proponowanej we wskazanych opracowaniach prowadzi do sytuacji, w której postulowane zwycięstwo przeciwników logiki dialektycznej (to jest obozu tradycji analitycznej) należy traktować jako coś oczywistego – powrót do filozoficznej normalności sprzed czasów odgórnego presji ideologicznej, sprzed czasów słusznie minionych³³. Takie rozumienie dyskusji w nieuprawniony sposób upraszcza ją i banalizuje, a uczestniczące w niej osoby umieszcza na binarnej osi: albo miały one oczywiście rację, albo jej oczywiście nie miały. Pozwala to na wulgaryzację wielu zagadnień, na przykład ewolucję poglądów Schaffa przedstawia się jako „nawrócenie” i przyjęcie poprawnej metodologii, natomiast poglądy Ładosza odrzuca się w całości jako ortodoksyjne i oparte na przestarzałych dogmatach. Z tego powodu można także ograniczyć wysiłki do skontrowania filozoficznie staromodnych argumentów Schaffa³⁴ lub też zgodzić się (w wyniku zaistnienia nowej sytuacji w filozofii sowieckiej) na zignorowanie poglądów Ładosza bez potrzeby odwoływania się w obu przypadkach do pracy filozofów, którzy rzeczywiście zajmowali się tymi zagadnieniami. Nie zmienia to nadal tego, że głos zabrany w dyskusji na przykład przez Ajdukiewicza nie ma wiele wspólnego z tym, jaki pogląd na te kwestie miał chociażby Jan Łukasiewicz³⁵. Wyjście poza już przedstawiony

³² W.O. Quine, *Filozofia logiki*, Warszawa 1977 [1971].

³³ M. Woźniak, *Dialectical Logic or Logical Dialectics?*, dz. cyt., s. 112.

³⁴ Warto zauważyć, że współcześnie na argumenty o sprzecznościach tkwiących w zmianie powołuje się chociażby Graham Priest (tegoż, *In Contradiction*, Oxford 2006 [1987]; tegoż, *Contradiction and the Instant of Change Revisited*, „Vivarium” 2017, t. 55, nr 1–3, s. 217–226).

³⁵ Wybrane różnice między tymi stanowiskami podaję w dalszej części pracy. Warto zaznaczyć, że traktowanie Łukasiewicza jako filozofa analitycznego nie jest w pełni trafne, gdyż zdaniem wielu był on przede wszystkim logikiem. Aczkolwiek wówczas powinno się brać pod uwagę – argumentując z użyciem nauk formalnych, jak robi to w swojej pracy Ajdukiewicz – nowatorskie osiągnięcia Łukasiewicza. (Dziękuję za tę uwagę jednej z osób recenzujących).

punkt widzenia umożliwi dokładniejszą analizę poszczególnych stanowisk. Jeżeli bowiem w przeciwieństwie do filozofii marksistowskiej filozofia analityczna niekoniecznie ma prowadzić do zmiany rzeczywistości, to tym bardziej powinna się skupić na jej należytym opisywaniu i analizie. Opracowania, szczególnie autorstwa Jordana i Nowaczyka, tego jednak nie czynią.

Ostatnim zarzutem wobec dotychczasowej narracji jest fałszywa alternatywa, na której jest ona bazowana. Sygnalizuje się wszak potrzebę wyboru między logiką formalną a logiką dialektyczną (pod dowolną postacią). Nazwa „logika formalna” nie dotyczy jednak przyjmowanych poglądów, a jest tylko pewnym stwierdzeniem metodologicznym. W momencie ukazania się pierwszej publikacji Schaffa znane dość powszechnie były różne logiki formalne, na przykład arystotelesowska, klasyczna (nazwa jest myląca, ponieważ chodzi o wytwór z przełomu XIX i XX wieku), a także pierwsze systemy logik nieklasycznych³⁶. Mimo to w dyskusji o zasadzie niesprzeczności obie strony zachowują się, jakby istniała jedna logika formalna, a spór dotyczył kwestii jej (nie)poprawności: „[p]isząc o logice formalnej, miano na myśli zwykle standardową, podręcznikową logikę współczesną, rozumianą jednakże jako rozwinięcie bądź pełne przyjęcie wykładni arystotelesowskiej, a nie jej odrzucenie”³⁷.

Wydaje się, że utrzymanie takiej sytuacji mimo jej rażącej błędności było możliwe tylko pod warunkiem, że będzie ona odpowiadać obu stronom dyskusji. W rzeczywistości tak właśnie było. Strona analityczna mocno akcentowała swoje przywiązanie do logiki formalnej, a w argumentach niejednokrotnie sugerowała rozwiązanie światopoglądowego sporu filozoficznego³⁸, używając „neutralnych” metod logicznych. Z kolei strona marksistowska zaznaczała swoją dialektyczną tradycję i odżegnywała się od narzędzi formalnych w obawie przed „trywializacją [źródnicowanej tradycji – J.K.] przez rygorystyczne badania logiczne”³⁹. Konsekwencją było pomijanie w dyskusji (a także w późniejszych dotyczących jej opracowaniach) podglądów, które mogły zaburzać tak skonstruowane *status quo*.

³⁶ C.H. Langford, C.I. Lewis, *Symbolic Logic*, London 1932.

³⁷ M. Woźniak, *Dialectical Logic or Logical Dialectics?*, dz. cyt., s. 112.

³⁸ W filozofii analitycznej często rozróżnia się te dwa pojęcia, to jest filozofię i światopogląd; zob. J.M. Bocheński, *O światopoglądzie*, w: tegoż, *Sens życia i inne eseje*, Kraków 1993, s. 82–85; tenże, *Światopogląd a filozofia*, w: tegoż, *Sens życia i inne eseje*, dz. cyt., s. 86–95. Porównanie relacji filozofii i światopoglądu w tradycji marksistowskiej zob. Z. Jordan, *Philosophy and Ideology*, [b.m.w.] 2011 [1963].

³⁹ Q. Gui, L. Tian, *Philosophical Aspects in the Formalization of Dialectical Logic*, „Studies in Logic” 2017, t. 10, nr 3, s. 24.

W dalszej części pracy przedstawię wybrane poglądy filozoficzne Jana Łukasiewicza i Stanisława Jaśkowskiego, które – ze względu na skrytykowane do tej pory elementy – nie pasowały do przyjętej wizji dyskusji. Obaj filozofowie zajmowali się logiką, jednak mimo to, wbrew sugestiom z opracowania Jordana, nie uznali poglądów kwestionujących zasadę niesprzeczności za absurdalne, a konstruowanych na ich podstawie systemów za bezużyteczne. Mimo istotnego wkładu w tematykę nie poświęcono im wiele miejsca nawet w opracowaniach – można się z nich tylko dowiedzieć, że „[p]ośrednio sprawy logiki formalnej w relacji do dialektyki dotyka S. Jaśkowski, który chciał zaprojektować sformalizowanie logiki dialektycznej”⁴⁰, a „Łukasiewicz [...] wyprowadza prawomocność logicznej zasady niesprzeczności z klasycznej definicji prawdy”⁴¹. Prezentując związane z tematyką dyskusji poglądy obu filozofów, postaram się wskazać te elementy, które doprowadziły do wykluczenia Łukasiewicza i Jaśkowskiego z udziału w debacie.

4. Pomysł Jana Łukasiewicza na ówczesną filozofię

Metafilozoficzne uwagi Łukasiewicza znane są dzięki pracy *O metodę w filozofii*⁴², będącej zapisem odczytu wygłoszonego rok wcześniej podczas II Polskiego Zjazdu Filozoficznego. W swoim przemówieniu autor podejmuje kwestię szeroko rozumianej tradycji filozoficznej i poddaje jej dorobek negatywnej ocenie. *Inter alia* powodem jest to, że „[f]ilozofowie, nawet najwięksi, w tworzeniu systemów filozoficznych nie posługują się metodą naukową”⁴³ i zupełnie ignorują badania logiczne. W konsekwencji używane przez nich pojęcia są niejasne i wieloznaczne, postulowane twierdzenia niezrozumiałe lub nieuzasadnione, a samo rozumowanie prawie zawsze błędne. W kwestii tak zwanych wielkich systemów filozoficznych historia nie ma więc obecnie do zaoferowania nic filozoficznie interesującego i istotnego. Jest to konfliktotwórczy wniosek, ponieważ duża część (być może większość) ówczesnych filozofów stawiała sobie za cel unowocześnienie, dopracowanie i uzupełnienie dawnych doktryn filozoficznych.

⁴⁰ J. Nowaczyk, *Z dyskusji...*, dz. cyt., s. 302.

⁴¹ Tamże, s. 305.

⁴² J. Łukasiewicz, *O metodę w filozofii*, „Przegląd Filozoficzny” 1928, nr 31, s. 3–5.

⁴³ Tamże, s. 3.

Zdaniem Łukasiewicza filozofia nie tylko nie poczyniła w metodologii postępów, ale nowożytny zwrot ku teorii poznania stanowił wręcz regres względem filozofii średniowiecza, w której wiele uwagi poświęcano rozważaniom z dziedziny logiki. Fascynacja filozofią nowożytną spowodowała, że „[l]ogika filozoficzna, to znaczy uprawiana przez filozofów, znajduje się dziś w beznadziejnym upadku”⁴⁴, a nad rzetelne studium logiczne przedkłada się wymagającą mniej pracy i czasu spekulację. Obszerna wiedza z zakresu historii, umożliwiająca przywoływanie licznych filozoficznych poglądów i nazwisk, może być co prawda imponująca, a w niektórych sytuacjach pożyteczna, nie jest jednak filozofią, a bynajmniej nie może być nią obecnie.

Przekonanie to przypomina późniejsze postulaty Ossowskiego i Ładosza dotyczące dialektyki (będącej składową jedynej poprawnej filozofii), która nie powinna dążyć do bycia spisem aforyzmów. Stworzenie logiki dialektycznej okazuje się dla myśli marksistowskiej konieczne, ponieważ bez niej filozofom z tego nurtu pozostaje tylko unowocześnianie i uzupełnianie doktryn tak zwanych klasyków marksizmu. Efekt może być co prawda imponujący, a nawet pożyteczny, ale nie będzie rozwijał filozofii. Warunkiem *sine qua non* uprawiania dobrej filozofii jest nieuprawianie tej złej, a przed tym ochronić może nas jedynie (prócz szczęśliwego trafu) przestrzeżenie właściwej metodologii.

Według Łukasiewicza sytuacja dziejowa była korzystna. Rozwój logiki umożliwił gruntowną reformę filozofii, zmiana ta musiałaby być jednak fundamentalna i dotyczyć nie tylko dopuszczalnych narzędzi metodologicznych, ale też samego rozumienia filozofii i jej dorobku. Jego podstawowym postulatem jest przegląd dotychczas poruszanych zagadnień i wybranie spośród nich jedynie tych, które można zrozumiale sformułować. O wszystkich innych należy raz na zawsze zapomnieć⁴⁵.

Już krótka refleksja pozwala zdać sobie sprawę z tego, jak taki zabieg redukuje liczbę możliwych do podjęcia problemów. Łukasiewicz uważał jednak, że obecnie jest to dla filozofii jedyna droga – nie da się bowiem osiągnąć żadnych (mogących zostać powszechnie uznanymi) rozstrzygnięć bez uprzedniego zdobycia się na jasne i akceptowalne sformułowanie zagadnień. Proces ten nie musi się przy tym odbywać *ex nihilo*. Pomimo krytykowania tradycyjnej filozofii Łukasiewicz

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 4.

zwraca uwagę, że zawiera ona „niektóre trafne, na intuicji oparte spostrzeżenia”⁴⁶. Jeżeli jednak spostrzeżenia te mają mieć wartość filozoficzną, muszą zostać odpowiednio potraktowane: „[w] pracy tej trzeba się zachować, jak gdyby nic dotąd w filozofii nie zrobiono. [...] Ulegamy bowiem sugestii tych wielkich nazwisk i nabywamy złych nałogów myślowych”⁴⁷. Pożądaną metodologią, chroniącą od błędnego wnioskowania i dającej filozofii perspektywy na przyszłość, miała dostarczyć rozwijająca się ówczesnie logika.

Przywołane postulaty często traktuje się jako program polskiej tradycji analitycznej, a Łukasiewicza uznaje za jednego z jej najważniejszych przedstawicieli⁴⁸. Należy przy tym podkreślić, że jego propozycje (jeżeli nie w całości, to chociaż wybrane) były również bliskie osobom niezwiązanym z tym środowiskiem. W niniejszej pracy warto zwrócić uwagę przede wszystkim na przedstawicieli nurtu marksistowskiego i filozofów z nim sympatyzujących (przynajmniej w niektórych kwestiach).

Schaff postulował potrzebę precyzyjniejszego określenia pojęcia sprzeczności, co dałoby podstawę do dalszej pracy. Ossowski akceptował inspirację teoriopoznawczymi doktrynami idealizmu niemieckiego za szkodliwą, a drogi rozwoju marksizmu upatrywał w bliskiej współpracy z ówczesną logiką. Z kolei Ładosz i Eilstein uznawali co prawda sprzeczności i szukali narzędzi logicznych umożliwiających ich ujęcie, ale nadal chcieli przy tym korzystać z logiki formalnej do kontrolowania rozumowań. Tymczasem sprzeczności nie należy sankcjonować, ponieważ pozytywny charakter niektórych z nich nie odwołuje się do destrukcyjnego wpływu reszty.

Mimo że o tak zwanym marksizmie analitycznym mówiło się w Polsce znacznie później⁴⁹, podobieństwo między tradycją analityczną a marksistowską daje się zauważyć już wcześniej. Ideały filozofii analitycznej (na przykład tematyka logiczna, walka z irracjonalizmem, dbanie o jasność i zrozumiałość wyводу) nie są bowiem zarezerwowane tylko dla niej, a koncepcje logiki, racjonalizmu i jasności wypowiedzi, odrzucające marksizm *ab initio*, należy uznać za niepokojące

⁴⁶ Tamże, s. 3.

⁴⁷ Tamże, s. 5.

⁴⁸ Łukasiewicz był jednym z pierwszych uczniów Kazimierza Twardowskiego, uważanego za twórcę polskiej tradycji analitycznej. Analiza wpływu metodologicznych postulatów Twardowskiego na wizję filozofii Łukasiewicza zob. S. Kamiński, *Łukasiewicza koncepcja metody filozofii*, „Roczniki Filozoficzne” 1979, t. 27, nr 1, s. 283–289.

⁴⁹ H. Skolimowski, *Analytical-Linguistic Marxism in Poland*, „Journal of the History of Ideas” 1965, t. 26, nr 2, s. 235–258.

i fundamentalnie wadliwe⁵⁰. Demarkacja między filozofią analityczną i marksistowską nie jest więc pod względem teoretycznym oczywista⁵¹, a użycie jej do celów praktycznych wymaga ostrożnego doboru przykładów.

5. Zmagania Łukasiewicza z (nie)sprzecznością

Łukasiewicz realizuje swoje programowe postulaty w monografii *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*⁵². Z kolei w artykule *O walce duchowej*⁵³, zapisie wykładu wygłoszonego na Uniwersytecie Warszawskim, wyjaśnia motywacje stojące za podjętą tam tematyką⁵⁴ w postaci syntezy dorobku filozoficznego wraz z „tł[em] uczuciow[ym], na jakim wyrastały moje [to znaczy Łukasiewicza – J.K.] poglądy”⁵⁵. Dokonując przeglądu filozoficznych zagadnień, Łukasiewicz stwierdził, że najbliższe mu są kwestie determinizmu, dlatego też wypowiedział „walkę duchową wszelkiemu przymusowi, krępującemu wolną twórczość ludzką”⁵⁶. Przymus logiczny, czyli obowiązek uznawania oczywistych zasad i płynących z nich twierdzeń, uwzględnił jako charakterystycznie filozoficzny (w tym przypadku nie ma nadziei wyzwolenia⁵⁷ – wywołujące go prawa logiczne są uniwersalne i bezwarunkowe).

Łukasiewicz doszukiwał się korzeni tego przeświadczenia w filozofii Arystotelesa, dlatego walkę z proponowaną przez niego logiką (a w konsekwencji z opartym na niej determinizmem) przyjął za swoje najważniejsze zadanie w filozofii. Pracą, którą poświęcił tym zmaganiom, jest właśnie *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*. Autor stwierdza w niej wprost, że „konieczność rewizji zasady

⁵⁰ R.P. Wolff, *Understanding Rawls. A Reconstruction and Critique of "A Theory of Justice"*, Princeton, NJ 1977.

⁵¹ Mimo że rozstrzygnięcia historyczne czy personalne mogą wydawać się proste.

⁵² J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987 [1910].

⁵³ J. Łukasiewicz, *O walce duchowej*, „Pro arte et studio” 1918, nr 3, s. 3–4.

⁵⁴ Powiązanie między filozoficznymi i logicznymi poglądami Łukasiewicza nie jest zagadnieniem wystarczająco opracowanym. Najnowsze wyniki badań nad tym tematem zob. P. Surma, *Poglądy filozoficzne Jana Łukasiewicza a logiki wielowartościowe*, Warszawa 2012. (Dziękuję za tę sugestię jednej z osób recenzujących).

⁵⁵ Tamże, s. 3.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

[nie]sprzeczności jest, jak się wydaje, wręcz wskazana w związku z niebywałym rozkwitem logiki symbolicznej⁵⁸.

Przyjmując, że pracę należy rozpocząć od zrozumiałego przedstawienia problematyki, Łukasiewicz, korzystając z *Metafizyki* Arystotelesa, wyróżnia trzy niezależne sformułowania zasady niesprzeczności: psychologiczne, ontologiczne oraz logiczne. Z punktu widzenia konstrukcji systemu logicznego najważniejsze jest to ostatnie, stwierdzające, że dwa sądy sprzeczne nie mogą być jednocześnie prawdziwe. Arystoteles uważał tę zasadę za prawo ostateczne, niewymagające dowodu⁵⁹. Nie uzasadnia on jednak tego twierdzenia, ograniczając się do uwagi, że „jeżeli są zasady, dla których nie trzeba szukać dowodu, to trudno byłoby wymienić zasadę odpowiedniejszą”⁶⁰. Mimo braku dowodu spełniającego filozoficzne i logiczne wymagania Arystoteles wskazuje różne racje mające nas przekonać o słuszności jego propozycji. Zdaniem Łukasiewicza (a także późniejszych komentatorów, na przykład Grahama Priesta⁶¹ czy Newtona C.A. da Costy⁶²) racje te są jednak nieprzekonujące, w większości niezrozumiałe, a dodatkowo bardzo często zwyczajnie błędne.

Łukasiewicz nie ogranicza się przy tym do krytyki proponowanych argumentów, ale powołuje się również na stanowisko przeciwnie. Zauważa, że „w historii filozofii jest sporo przykładów na to, że z pełną świadomością jednocześnie uznaje się rzeczy, które sobie wzajemnie przeczą”⁶³. Dla objaśnienia przywołuje fragment *Nauki logiki* Hegla⁶⁴, traktujący o istniejącej w ruchu sprzeczności. W świetle programowych uwag Łukasiewicza należy uznać to za docenienie intuicji Hegla, nawet jeżeli polski filozof nie zgadzał się z resztą jego systemu⁶⁵. Tradycja analityczna była jednak raczej nieufna, a nawet wroga wobec dziedzictwa Hegłowskiego⁶⁶. Podejmowana przez jej przedstawicieli walka o jasność

⁵⁸ J. Łukasiewicz, *Über den Satz des Widerspruchs bei Aristoteles (streszczenie)*, „Filozofia Nauki” 1997 [1910], nr 1(17), s. 147.

⁵⁹ Por. A. Schopenhauer, *Poczwórne źródło twierdzenia o podstawie dostatecznej*, Kraków 2015, s. 36–37.

⁶⁰ J. Łukasiewicz, *Über den Satz des Widerspruchs...*, dz. cyt., s. 153.

⁶¹ G. Priest, *In Contradiction*, dz. cyt.

⁶² N.C.A. da Costa, *Opening Address: Paraconsistent Logic*, „Logic and Logical Philosophy” 2001, nr 7, s. 25–34.

⁶³ J. Łukasiewicz, *Über den Satz des Widerspruchs...*, dz. cyt., s. 152.

⁶⁴ G.W.F. Hegel, *Wissenschaft der Logik*, Berlin 1834, s. 89.

⁶⁵ Poglądy Łukasiewicza dotyczące historii filozofii zob. S. Kamiński, *Łukasiewicza koncepcja...*, dz. cyt.

⁶⁶ M. Woźniak, *Dialectical Logic or Logical Dialectics?*, dz. cyt., s. 125.

metodologiczną czyniła bowiem Hegla dość trudnym sojusznikiem⁶⁷. Warto przy tym podkreślić, że filozofowie marksistowscy mimo częściowego zainteresowania polską filozofią analityczną również widzieli w niej raczej wroga aniżeli partnerkę do rzeczowej dyskusji czy współpracy. Pod tym względem Łukasiewicz jawi się jako filozof analityczny, patrzący przychylniej na ewentualne próby „postawienia Hegla na nogi”, postulowane przez tradycję marksistowską⁶⁸. Dodatkowo *explicite* nie zgadza się z wzmiankowanym wcześniej stwierdzeniem Quine’a, pisząc że „[j]eśli jednak ktoś odrzuca zasadę [nie]sprzeczności lub tylko domaga się dla niej dowodu, to nie musi przecież przyjmować, że wszystko jest sprzeczne”⁶⁹. Łukasiewiczowi bliżej było do stanowiska Ładosza, który krytykował sankcjonowanie sprzeczności, rozróżniając przy tym te wartości dialektycznych rozważań oraz te wartości eliminacji.

W świetle wstępnych uwag z pracy Łukasiewicza widać więc, że próby powiązania odrzucenia zasady niesprzeczności z irracjonalizmem i brakiem logicznego wykształcenia są w najlepszym wypadku naciągane. Filozof traktuje uwagi Hegła (krytykując przy tym jego system jako całość⁷⁰) poważnie nie mimo swojego wykształcenia logicznego, ale ze względu na nie.

W filozofii nie można jednak poprzestać na tego rodzaju spekulatywnych intuicjach, a zamiast tego należy posługiwać się narzędziami logicznymi. Temu właśnie zadaniu Łukasiewicz poświęca znaczną część swoich rozważań. W technicznych fragmentach *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa* wykazuje, że metodologia logiczna nie jest zagrożona przez odrzucenie zasady niesprzeczności. Zasada ta nie jest bowiem niezbędna, a „wynik ten w całej pełni potwierdza logika symboliczna”⁷¹. Dowodzi ona również, że wiele innych zasad i praw logicznych jest niezależne od zasady sprzeczności (na przykład zasady tożsamości i symplifikacji). Konkluzją badań logicznych Łukasiewicza jest to, że należy „odrzuć fałszywy, choć rozpowszechniony pogląd, że zasada [nie]sprzeczności jest naj-

⁶⁷ Z. Jordan, *The Development of Philosophy...*, dz. cyt., s. 95.

⁶⁸ Jest tak przynajmniej na poziomie przyjmowanych (oraz realizowanych w praktyce) założeń metafizycznych, jednak współpraca filozofów była niemożliwa z osobistych względów. Łukasiewicz nie chciał mieć bowiem nic wspólnego z „bolszewickimi uniwersytetami”, a „bolszewickie uniwersytety” z Łukasiewiczem, który był przez nie postrzegany jako skrajny konserwatysta i klerykał. (Dziękuję za tę uwagę jednej z osób recenzujących).

⁶⁹ J. Łukasiewicz, *Über den Satz des Widerspruchs...*, dz. cyt., s. 157.

⁷⁰ Pozostaje to w pełni spójne z uwagami metodologicznymi Łukasiewicza dotyczącymi filozofii nowożytnej zwróconej ku zagadnieniom poznawczym.

⁷¹ Tamże, s. 161.

ważniejszą zasadą wszelkiego dowodzenia⁷². Logika i wszystkie oparte na niej przedsięwzięcia mogą wszak spełniać dokładnie te same funkcje co dotychczas nawet po jej odrzuceniu. Dogmat o niesprzeczności nie jest zatem tak istotny, jak powszechnie przyjmowano. W metodologii opartej na logice nie ma nic, co mogłoby fundamentalnie uniemożliwić przystosowanie jej do zadań postulowanych przez dialektykę⁷³.

Łukasiewicz podejmuje tę kwestię, gdy konfrontuje Hegłowskie intuicje z należytych nowoczesnej filozofii rygiorem logicznym. Zauważa, że zasada niesprzeczności mogłaby być prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdyby słowo „przedmiot” oznaczało wyłącznie przedmioty niesprzeczne⁷⁴. Poprawna metodologicznie definicja przedmiotu powinna być jednak neutralna – nie może rozstrzygać tego rodzaju zagadnień⁷⁵. Pod tym względem Łukasiewicz nie postępuje tak, jak można by się spodziewać po przedstawicielu tradycji analitycznej. Zgadzając się z Alexiusem Meinongiem, stwierdza bowiem, że „[p]owstaje jednak pytanie, czy takie [niesprzeczne – J.K.] przedmioty w ogóle istnieją, w szczególności czy to, co możliwe i rzeczywiste, nie zawiera sprzeczności”⁷⁶. Myśl tę odnosi następnie do strategii użytej w oficjalnej dyskusji o zasadzie niesprzeczności przez Kazimierza Ajdukiewicza. Zauważa przy tym, że filozofowie od dawna doszukują się sprzeczności w zmianach, powstawaniu i przemijaniu; nieprawdopodobne jest jednak, żeby te poszukiwania zostały kiedykolwiek potwierdzone. Zawsze znajdzie się bowiem dość sposobów i dróg, aby ewentualnie ujawnione sprzeczności usunąć⁷⁷. Nie jest to jednak dowód zdania ogólnego, nie pozwala więc stwierdzić, że rzeczywistość jest pozbawiona sprzeczności. Dotychczasowy sposób przyjmowania zasady niesprzeczności Łukasiewicz uznaje za przejaw filozoficznej wiary, zmuszający do uznania tego postulatu za nienaruszalny dogmat. Wiarę filozoficzną bardzo łatwo jednak podważyć.

W ten sposób należy też rozumieć spór z tradycją marksistowską. Artykuł Schaffa *Zasada sprzeczności w świetle logiki dialektycznej* był bowiem atakiem na jeden z dogmatów filozofii analitycznej, nawet jeżeli motywacje jego autora

⁷² Tamże.

⁷³ N.C.A. da Costa, R.G. Wolf, *Studies in Paraconsistent Logic I: The Dialectical Principle of the Unity of Opposites*, „Philosophia” 1980, nr 9, s. 189–217.

⁷⁴ J. Łukasiewicz, *Über den Satz des Widerspruchs...*, dz. cyt., s. 162.

⁷⁵ A. Meinong, *Über Die Stellung Der Gegenstandstheorie Im System Der Wissenschaften*, Leipzig 2010 [1907].

⁷⁶ J. Łukasiewicz, *Über den Satz des Widerspruchs...*, dz. cyt., s. 162–163.

⁷⁷ Tamże, s. 163.

były inne. Pozwala to w przekonujący sposób wytłumaczyć, dlaczego najbardziej znanym głosem w dyskusji jest ten podniesiony przez Ajdukiewicza. Filozof ów podważa bowiem zasadność obiekcji filozofów marksistowskich, co sprawia wrażenie, że zasada niesprzeczności została pośrednio udowodniona. Dzięki pracy Łukasiewicza wiadomo, że nie da się tego zrobić bezpośrednio. Nie oznacza to jednak klęski logiki i opartej na niej metodologii. Pominięcie głosu interesującego nas tu filozofa w debacie o niesprzeczności i jej opracowaniach świadczy z kolei o przyjętych priorytetach – celem było wygranie sporu i osiągnięcie wiążących się z tym praktycznych korzyści, a nie rozwój filozofii, wymagający czasu, rzetelnej pracy i wysiłku.

Niniejszy podrozdział chciałbym zakończyć przedstawieniem wniosków z *O walce duchowej*, w którym to tekście Łukasiewicz ocenia wyniki swojej pracy. Podkreśla raz jeszcze doniosłość logiki symbolicznej, która umożliwiła krytykę myślenia zakorzenionego w filozofii Arystotelesa. Teraz trzeba ją wykorzystać do pracy pozytywnej, to jest stworzenia nowego systemu logicznego, adekwatnego do wyzwań ówczesnej filozofii. Dawne systemy filozoficzne nie spełniają tego wymogu, ponieważ „poddane krytyce logicznej, rozpadają się w nicość”⁷⁸ – systemy te są zbiorami niekiedy genialnych pomysłów, lecz jako całość pozbawione są wartości filozoficznej. Logika symboliczna ma być natomiast podstawą poszukiwanego systemu, wiele jego aspektów nie może jednak zostać ustalone na jej podstawie. Wyrażenie „symboliczna” odnosi się przy tym do metodologii, nie do treści. Łukasiewicz dostrzega w tym wartość, ponieważ „[m]ożność tworzenia różnych systemów logicznych świadczy, że logika nie jest skrępowana odtwarzaniem faktów [*sic!*], lecz jest wolnym dziełem człowieka, jak twór artystyczny. Przymus logiczny rozplywa się w samym swym źródle”⁷⁹.

Fragment ten kończy merytoryczną część wykładu i moim zdaniem pokazuje, że traktowanie logiki formalnej jako zmieniające się, uwikłane w historyczność przedsięwzięcie człowieka jest odczytaniem poprawnym na gruncie metafilozofii Łukasiewicza. Nie była to jednak perspektywa powszechnie przyjmowana w filozofii analitycznej (nie tylko polskiej), o czym świadczy wcześniej przywołany fragment z *Filozofii logiki* Quine’a. Zdecydowanie bliżej jej do rozważań czynionych w ramach metodologii proponowanej przez przedstawicieli filozofii marksistowskiej, którzy polską dyskusję o zasadzie niesprzeczności „przegrali”,

⁷⁸ J. Łukasiewicz, *O walce duchowej*, dz. cyt., s. 4.

⁷⁹ Tamże.

nie wchodząc przy tym w żaden istotny kontakt z przedstawicielami tradycji analitycznej na gruncie zagadnień formalnych. Takiej możliwości poświęcona jest tymczasem następna część tej pracy.

6. Logika dyskusyjna Stanisława Jaśkowskiego

Stanisław Jaśkowski był uczniem Łukasiewicza, na którego zajęcia z logiki uczęszczał w trakcie swoich studiów. Pod jego wpływem rozpoczął również badania nad systemami logiki niearystotelesowej⁸⁰, których główne wyniki przedstawił w 1947 roku w pionierskiej pracy *A Propositional Calculus for Inconsistent Deductive Systems*⁸¹. Warto podkreślić, że została ona opublikowana w „*Studia Societatis Scientiarum Torunensis*” rok po rozpoczęciu w Polsce dyskusji o zasadzie niesprzeczności. Już wtedy zatem Jaśkowski zdawał sobie sprawę z tego, że kwestie związane ze sformułowaniem zasady niesprzeczności prowadzą do nieporozumień. Nie należy formułować jej w zaproponowany przez Łukasiewicza sposób, to jest uznając, że „dwa sądy sprzeczne nie mogą być jednocześnie prawdziwe”. Trzeba dodać jeszcze warunek: „w tym samym języku” albo „jeżeli słowa użyte w zdaniach mają to samo znaczenie”⁸². Zastosowanie narzędzi logicznych wymaga więc od samego początku uważnego przygotowania wspólnego punktu wyjścia. Bez tego trudno zlokalizować rzeczywiste kwestie sporne, a także określić, czy spór naprawdę istnieje.

Jaśkowski swoją pracę rozpoczyna od przedstawienia standardowego języka logiki i sformułowania w nim tak zwanego prawa przepełnienia w wersji implikacyjnej:

$$p \rightarrow (\neg p \rightarrow q).$$

Zgodnie z nim system nazywa się sprzecznym, jeżeli w zbiorze jego twierdzeń znajduje się dowolne zdanie oraz jego negacja. W sytuacji, w której taki system został oparty na klasycznej logice, jego twierdzeniem staje się dowolne zdanie w związku z prawem przepełnienia (oraz zastosowaniem reguły wniosku)

⁸⁰ R. Wójcicki, *The Postwar Panorama of Logic in Poland*, w: *Logic and Scientific Methods*, red. M.L. Dalla Chiara i in., Dordrecht 1997, s. 497–508.

⁸¹ S. Jaśkowski, *A Propositional Calculus for Inconsistent Deductive Systems*, „*Logic and Logical Philosophy*” 1999 [1947], nr 7, s. 35–56.

⁸² Tamże, s. 36–37.

modus ponens). System ten zostaje więc przepełniony. W tradycyjnej terminologii logicznej zostałby nazwany sprzecznym, jednakże Jaśkowski się na to nie decyduje; słowa „spreczny” używa w inny sposób. Powodem jest chęć rozróżnienia dwóch fenomenów: sprzeczności i trywialności.

Systemy przepełnione nie mają żadnego praktycznego zastosowania. Nie da się w nich sformułować ani rozstrzygnąć żadnego problemu, ponieważ każde zdanie jest ich twierdzeniem. Według Jaśkowskiego istnieją jednak spreczne systemy, które nie są przepełnione. Innymi słowy, sprzeczność nie powoduje trywializacji. Tak samo uważał Łukasiewicz, mimo że pisał o tym, używając odmiennej terminologii.

Wobec poszukiwanej logiki adekwatnej do opisu i analizy takich systemów Jaśkowski stawia trzy warunki⁸³: (i) zastosowana do sprecznych systemów nie powoduje ich przepełnienia; (ii) jest wystarczająco ekspresywna, żeby wyrazić interesujące wnioskowanie; (iii) daje się intuicyjnie uzasadnić. Spełnienie ostatniego warunku było jednak trudne i możliwe zaledwie subiektywnie⁸⁴. Najlepiej świadczy o tym dyskusja opisana w drugiej sekcji niniejszego artykułu⁸⁵.

Przed podaniem własnego rozwiązania Jaśkowski rozważa znane z literatury propozycje; żadna z nich nie jest jednak w pełni zadowolająca. Pierwszą jest system zaproponowany przez Andrieja Kołmogorowa⁸⁶. Prawo przepełnienia nie jest u niego twierdzeniem – jest nim jego zmodyfikowana wersja:

$$p \rightarrow (\neg p \rightarrow \neg q).$$

W zastosowaniu do sprzecznego systemu propozycja Kołmogorowa pozwala udowodnić dowolne zdanie poprzedzone symbolem negacji. Jest to sytuacja zbliżająca system do przepełnienia w stopniu uniemożliwiającym jego praktyczne wykorzystanie⁸⁷.

⁸³ We współczesnej literaturze warunki te znane są jako „kryterium Jaśkowskiego”. Zob. A.S. Karpenko, *Jaśkowski's Criterion and Three-Valued Paraconsistent Logic*, „Logic and Logical Philosophy” 1999, nr 7, s. 81–86.

⁸⁴ Tamże, s. 38.

⁸⁵ Por. J.Y. Béziau, *The Paraconsistent Logic Z. A Possible Solution to Jaśkowski's Problem*, „Logic and Logical Philosophy” 2006, t. 15, nr 2, s. 99–111.

⁸⁶ A.N. Kołmogorow, *O principie tertium non datur*, „Matematičeskij Sbornik” 1924, nr 32, s. 646–667.

⁸⁷ S. Jaśkowski, *A Propositional Calculus...*, dz. cyt., s. 40.

Drugą propozycją jest system modalny z pracy Coopera H. Langforda i Clarence'a I. Lewisa⁸⁸. Wykorzystana w nim zostaje tak zwana ścisła implikacja. Formuła „ p ściśle implikuje q ” oznacza, że nie jest możliwe, że p i $\neg q$ ⁸⁹. Prawo przepełnienia nie jest twierdzeniem tego systemu, jeżeli symbol implikacji zamieni się w nim na symbol implikacji ścisłej. Problemem jest to, że sytuacje dopuszczające użycie ścisłej implikacji są bardzo ograniczone, co nie pozwala na interesujące zastosowanie⁹⁰.

Ostatnim systemem jest propozycja oparta na wielowartościowej logice Łukasiewicza. System ten nie został przedstawiony w żadnej publikacji, ale znany był Jaśkowskiemu z ich prywatnej korespondencji, a także pośrednio z pracy Jerzego Śłupeckiego⁹¹. Prawo przepełnienia nie jest tutaj twierdzeniem, ale system daje się strywalizować w inny sposób (o czym wiedział już Łukasiewicz⁹²), mianowicie dowodliwe jest:

$$p \rightarrow (\neg p \rightarrow (\neg\neg p \rightarrow q)).$$

Mimo że żadna ze wskazanych propozycji nie spełnia łącznie nawet dwóch warunków Jaśkowskiego, ważne jest samo rozważenie tych systemów. Pokazuje to, że formalne systemy odchodzące w różnym stopniu od klasycznie przyjętych były rozważane przez osoby zajmujące się w polskiej filozofii kwestiami (nie)spzeczności. Logika nie była również traktowana jak monolit leżący u podstaw tradycji analitycznej, ale coś podatnego na zmiany, jeżeli będą tego wymagać okoliczności. Kwestie te, podobnie jak cała praca Jaśkowskiego, zostały jednak zignorowane w oficjalnej dyskusji o zasadzie niesprzeczności.

Po krótkim omówieniu istniejących systemów i wykazaniu ich braków Jaśkowski przechodzi do przedstawienia własnej propozycji. Swoją system opiera na (współcześnie dobrze znanym) systemie logiki modalnej S5, używanym także przez Langforda i Lewisa⁹³. Dodatkowo, w odróżnieniu od Łukasiewicza, Jaśkowski decyduje się korzystać z logiki dwuwartościowej. Modalne operatory języka

⁸⁸ Ch. Langford, C.I. Lewis, *Symbolic Logic*, dz. cyt.

⁸⁹ Tamże, s. 123.

⁹⁰ S. Jaśkowski, *A Propositional Calculus...*, dz. cyt., s. 40.

⁹¹ J. Śłupecki, *Dowód aksjomatyzowalności pełnych systemów wielowartościowych rachunku zdań*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1939, nr 32, s. 110–128.

⁹² A.S. Karpenko, *Jaśkowski's Criterion...*, dz. cyt.

⁹³ Omówienie konsekwencji tej decyzji można znaleźć w R.A. Nicolás-Francisco, *On the Polish "Via Modalization" Approach to Paraconsistency*, „Edukacja Filozoficzna” 2022, t. 74, s. 161–182.

S5 traktowane są standardowo: \Box to konieczność, a \Diamond to możliwość, przy czym tylko operator konieczności jest pierwotnym symbolem języka.

Pierwszym oryginalnym pomysłem Jaśkowskiego jest postulat zmiany sposobu rozumienia asercji, czemu ma służyć wprowadzenie tak zwanych systemów dyskusyjnych. Intuicyjnie ich funkcjonowanie ma przypominać rozmowę – tworzenie „wspólnej wiedzy”, w którym uczestniczy wiele osób⁹⁴. Może się zdarzyć, że niektóre z asercji będą ze sobą sprzeczne, ale nie powinno to prowadzić do trywializacji zbiorczego wyniku i samego systemu. Dlatego asercję należy rozumieć w specyficzny sposób, mianowicie z dodatkowym zastrzeżeniem: „zgodnie z opinią jednego z uczestników dyskusji”⁹⁵. Jaśkowski zauważa, że taką funkcję może pełnić operator modalny \Diamond , istniejący już w języku przyjmowanej logiki. Bezstronna osoba w obliczu asercji zdania p w systemie dyskusyjnym powinna rozumieć je jako $\Diamond p$, czyli „jest możliwe, że p ”.

Już na tym etapie widać, że poszukiwany system nie może funkcjonować w ramach logiki klasycznej. Najłatwiej można to dostrzec, rozważając regułę wnioskowania *modus ponens*. Asercja $p \rightarrow q$ rozumiana jest jako „jest możliwe, że jeżeli p , to q ”, przy czym p , a więc „jest możliwe, że p ”, z czego nie wynika jednak q , więc nie wynika: „jest możliwe, że q ”⁹⁶. Ogólnie, wykorzystując narzędzia formalne, można udowodnić, że twierdzeniem systemu nie jest:

$$\Diamond(p \rightarrow q) \rightarrow (\Diamond p \rightarrow \Diamond q).$$

Jaśkowski decyduje się wykorzystać strategię inspirowaną monografią Langforda oraz Lewisa i wprowadza do języka nowy symbol, nazwany implikacją dyskusyjną. Definiuje go następująco:

$$p \rightarrow_d q :=_{\text{df}} \Diamond p \rightarrow q.$$

Wyrażenie „ p implikuje dyskusyjnie q ” należy zatem odczytywać jako: „jeżeli jest możliwe, że p , to q ”. Posługując się intuicyjnym rozumieniem systemu jako rozmowy, można nieformalnie wytłumaczyć znaczenie nowej implikacji jako: „jeżeli osoba uczestnicząca w rozmowie stwierdziła, że p , to q ”.

W ostatniej części tego podrozdziału chciałbym przedstawić najważniejsze wyniki z przełomowej pracy Jaśkowskiego, mające wiele wspólnego z zagad-

⁹⁴ Por. R. Stalnaker, *Assertion*, „Syntax and Semantics” 1978, nr 9, s. 315–332.

⁹⁵ S. Jaśkowski, *A Propositional Calculus...*, dz. cyt., s. 43.

⁹⁶ Tamże, s. 43–44.

nieniami poruszonymi w polskiej dyskusji o zasadzie niesprzeczności. Jednym z *prima facie* zaskakujących twierdzeń opracowanego przez omawianego filozofa systemu jest „prawo niesprzeczności” w postaci:

$$\neg(p \wedge \neg p).$$

Jaśkowski jednak słusznie zauważa, że „pomimo przyjętej tu nazwy [prawo to] nie ma bliższego związku z problemem logiki systemów sprzecznych”⁹⁷. Jest to zrozumiałe, kiedy zauważy się, że twierdzeniem systemu nie jest:

$$p \rightarrow_a (q \rightarrow_a (p \wedge q)).$$

Formalnie oznacza to, że nie jest prawdą, że skoro p jest możliwe oraz q jest możliwe, to p i q są możliwe jednocześnie. Intuicyjnie natomiast z tego, że teza p oraz teza q zostały stwierdzone w rozmowie, nie wynika, że stwierdzona została teza p i q . Poszczególne tezy mogły przecież zostać stwierdzone przez różne osoby. Z tego, że w systemie dyskusyjnym twierdzeniami są p oraz $\neg p$, nie można więc udowodnić twierdzenia $p \wedge \neg p$, które powodowałoby sprzeczność wewnątrz systemu.

Kwestie związane z koniunkcją w systemach dyskusyjnych są filozoficznie i formalnie interesujące, lecz Jaśkowski rozwija je dopiero w późniejszej pracy⁹⁸. Tutaj najważniejszym rezultatem jest to, że prawo przepełnienia (również w zmodyfikowanej wersji, przepełniającej system zaproponowany przez Kołmogorowa) nie jest twierdzeniem systemu dyskusyjnego. Pozwala to na współistnienie w nim sprzecznych twierdzeń bez jednoczesnej trywializacji systemu.

Konstrukcję Jaśkowskiego należy więc uznać za pierwszą funkcjonalną logikę sprzeczności⁹⁹. Jest ona odpowiednia do formułowania rozważań dialektycznych, a przy tym spełnia wymogi względem logiki formalnej. Niektóre aspekty, jak poruszane przez Ładosza zagadnienia sankcjonowania sprzeczności, wymagają jednak dalszej analizy, głównie kolejnej pracy Jaśkowskiego, a także poświęconej temu zagadnieniu monografii Ładosza¹⁰⁰. Jasne jest tymczasem, że system jest użyteczny do badania dialektyki, które dzięki zastosowaniu narzędzi formalnych może prowadzić do dewiacji względem ortodoksyjnych doktryn. Należy to

⁹⁷ Tamże, s. 47.

⁹⁸ S. Jaśkowski, *On the Deductive Conjunction in the Propositional Calculus for Inconsistent Systems*, „Logic and Logical Philosophy” 1999 [1949], nr 7, s. 57–59.

⁹⁹ N.C.A. da Costa, *Opening Address...*, dz. cyt.

¹⁰⁰ J. Ładosz, *Wielowartościowe rachunki zdań a rozwój logiki*, Warszawa 1961.

jednak uważać za ewentualną wartość metody – marksizm nie jest danym raz na zawsze zbiorem aforyzmów, powinien się zmieniać wraz ze zmieniającą się rzeczywistością¹⁰¹ i nowymi dotyczącymi jej ustaleniami¹⁰². Sama logika również może się zmieniać w wyniku intuicji marksistowskich, czego zarysowaniem jest ta praca; nie są to jednak jedyne zmiany.

Najciekawszym wynikiem pracy Jaśkowskiego jest to, że przepelniająca system Łukasiewicza formuła $p \rightarrow (\neg p \rightarrow (\neg\neg p \rightarrow q))$ nie jest jego twierdzeniem. Umożliwia to przygotowanie logicznej analizy innego ważnego elementu filozofii marksistowskiej, mianowicie jedności przeciwieństw. To zaś może pozwolić nie tylko na przedstawienie „ezoterycznych” zagadnień osobom wyszkolonym w duchu tradycji analitycznej, ale również na zaciekawienie ich tymi kwestiami¹⁰³. Byłoby to pożytecznie zarówno dla tych obu (to jest analitycznej i marksistowskiej), wcale nie tak odmiennych, tradycji, jak i dla filozofii w ogóle.

7. Wnioski

W pracy *Dialectical Logic or Logical Dialectics? The Polish Discussion on the Principle of Non-Contradiction (1946–1957)* Monika Woźniak, porzucając zwyczajowy sposób przedstawiania polskiej dyskusji o zasadzie niesprzeczności, uwidacznia różnice poglądów poszczególnych przedstawicieli tradycji marksistowskiej. Artykuł ten był inspiracją do powstania niniejszej pracy, dlatego jej efekt jest bardzo podobny. Krytykując wybrane aspekty narracji dotyczącej sporu, starałem się wykazać rozbieżność filozoficznych stanowisk: z jednej strony Jana Łukasiewicza i Stanisława Jaśkowskiego, z drugiej osób-typów reprezentujących w debacie obóz analityczny. Argumentowałem też, że pominięcie wskazanych filozofów w dyskusji było następstwem burzącego skonstruowanego *status quo* charakteru ich filozoficznej działalności. W tym celu przywołałem konkretne prace obu autorów, a także wskazałem na błędną demarkację toczących spór tradycji. Łukasiewicz i Jaśkowski byli wszak filozofami analitycznymi, którzy w dyskusji o zasadzie niesprzeczności opowiadaliby się za pozycjami bliższymi filozofom marksistowskim. Przedstawione w artykule racje świadczą jednak o niekorzystności takiej ewentualności dla obu stron debaty.

¹⁰¹ Zob. P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983 [1966].

¹⁰² N.C.A. da Costa, R.G. Wolf, *Studies in Paraconsistent Logic I...*, dz. cyt., s. 190.

¹⁰³ Tamże, s. 191.

Sytuacja omawiana w pracy ma charakter historyczny, jednak opisywane mechanizmy mogą się pojawiać wszędzie tam, gdzie zagadnienie filozoficzne podejmowane jest na granicy szkół czy tradycji. Pionierskie prace Łukasiewicza i Jaśkowskiego są współcześnie uznawane za fundacyjne dla studiów nad tak zwanymi logikami parakonsystentnymi, w których bada się sprzeczne, ale nietrywialne systemy¹⁰⁴. Badania te z konieczności są wszechstronne i łączą przy wspólnej pracy osoby ze zróżnicowanym wykształceniem i akademickimi zainteresowaniami. Nie mogło być też inaczej, skoro podejmowana problematyka i używana metodologia wyrastają między innymi właśnie z prac Łukasiewicza i Jaśkowskiego, którzy sami łączyli analityczne wykształcenie z dialektycznymi intuicjami. Być może gdyby wcześniej pozwolono im na rozległą współpracę i działanie w celu stworzenia programu logiki parakonsystentnej¹⁰⁵, dziedzina ta byłaby współcześnie jeszcze bardziej rozwinięta (a wraz z nią cała filozofia, której logika również dzisiaj jest istotną częścią).

Krytyka kwestii dotyczącej polskiej dyskusji o zasadzie niesprzeczności jest w związku z tym tylko szczególnym przejawem ogólniejszej potrzeby: krytyki konstruowania frontów filozoficznych i „partyjniackiego”¹⁰⁶ sposobu filozofowania¹⁰⁷. Są to cechy kojarzone (zwłaszcza w Polsce) z metodami filozofii marksistowskiej. Jak pokazała ta praca, nie są one jednak dla niej zarezerwowane, a tendencje te są obecne także w tradycji analitycznej. Nie stają się przez to jednak pożądane i należy się tym tendencjom przeciwstawiać.

Bibliografia

Ajdukiewicz K., *Zmiana i sprzeczność*, „Myśl Współczesna” 1928, t. 8, nr 9, s. 35–53.
Berger P.L., Luckmann L., *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983 [1966].

¹⁰⁴ N.C.A. da Costa, *Opening Address...*, dz. cyt., s. 28–29.

¹⁰⁵ R.A. Nicolás-Francisco, *On the Polish “Via Modalization” Approach...*, dz. cyt.

¹⁰⁶ A.A. Żdanow, *Przemówienie*, Warszawa 1948.

¹⁰⁷ Termin „partyjniacki” jest tutaj użyty w znaczeniu angielskiego *sports team attitude*, za pomocą którego opisuje się zachowania społeczno-polityczne. Moim zdaniem filozoficzne spory – niebędące światopoglądowo neutralnymi (zob. S. Stich, *Deconstructing the Mind*, New York 1996, s. 68) – również można analizować za pomocą narzędzi nauk społecznych lub filozofii społecznej.

- Béziau J.Y., *The Paraconsistent Logic Z. A Possible Solution to Jaśkowski's Problem*, „Logic and Logical Philosophy” 2006, t. 15, nr 2, s. 99–111.
- Bocheński J.M., *O światopoglądzie*, w: tegoż, *Sens życia i inne eseje*, Philed, Kraków 1993, s. 82–85.
- Bocheński J.M., *Światopogląd a filozofia*, w: tegoż, *Sens życia i inne eseje*, Philed, Kraków 1993, s. 86–95.
- Costa N.C.A. da, *Opening Address: Paraconsistent Logic*, „Logic and Logical Philosophy” 2001, nr 7, s. 25–34.
- Costa N.C.A. da, Wolf R.G., *Studies in Paraconsistent Logic I: The Dialectical Principle of the Unity of Opposites*, „Philosophia” 1980, nr 9, s. 189–217.
- Eilstein H., *Problem logiki w świetle marksistowskiej teorii poznania (cz. I)*, „Myśl Filozoficzna” 1956, nr 5, s. 124–150.
- Engels F., *Anty-Dühring*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949 [1878].
- Gui Q., Tian L., *Philosophical Aspects in the Formalization of Dialectical Logic*, „Studies in Logic” 2017, t. 10, nr 3, s. 22–34.
- Hegel G.W.F., *Wissenschaft der Logik*, Werke, Berlin 1834.
- Jaśkowski S., *On the Deductive Conjunction in the Propositional Calculus for Inconsistent Deductive Systems*, „Logic and Logical Philosophy” 1999 [1949], nr 7, s. 57–59.
- Jaśkowski S., *A Propositional Calculus for Inconsistent Deductive Systems*, „Logic and Logical Philosophy” 1999 [1947], nr 7, s. 35–56.
- Jordan Z., *The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland since the War*, w: *Studies in Soviet Thought*, red. J.M. Bocheński, J.D. Blakeley, Reidel Publishing Company, Dordrecht 1961, s. 88–100.
- Jordan Z., *Philosophy and Ideology*, Springer, [b.m.w.] 2011 [1963].
- Kamiński S., *Łukasiewicza koncepcja metody filozofii*, „Roczniki Filozoficzne” 1979, t. 27, nr 1, s. 283–289.
- Karpenko A.S., *Jaśkowski's Criterion and Three-Valued Paraconsistent Logic*, „Logic and Logical Philosophy” 1999, nr 7, s. 81–86.
- Kołmogorow A.N., *O principie tertium non datur*, „Matematičeskij Sbornik” 1924, nr 32, s. 646–667.
- Lenin V.I., *Collected Works*, t. 38. *Philosophical Notebooks*, Progress Publishers, Moskwa 1972 [1916].
- Langford C.H., Lewis C.I., *Symbolic Logic*, Century Company, London 1932.

- Ładosz J., *O sprzecznościach logicznych i dialektycznych*, „Myśl Filozoficzna” 1956, nr 4, s. 106–135.
- Ładosz J., *Wielowartościowe rachunki zdań a rozwój logiki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.
- Łukasiewicz J., *O metodę w filozofii*, „Przegląd Filozoficzny” 1928, nr 31, s. 3–5.
- Łukasiewicz J., *O walce duchowej*, „Pro arte et studio” 1918, nr 3, s. 3–4.
- Łukasiewicz J., *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987 [1910].
- Łukasiewicz J., *Über den Satz des Widerspruchs bei Aristoteles (streszczenie)*, „Filozofia Nauki” 1997 [1910], nr 1(17), s. 147–164.
- Marks K., *Tezy o Feuerbachu*, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2004 [1845].
- Meinong A., *Über Die Stellung Der Gegenstandstheorie Im System Der Wissenschaften*, Kessinger Publishing, Leipzig 2010 [1907].
- Nicolás-Francisco R.A., *On the Polish “Via Modalization” Approach to Paraconsistency*, „Edukacja Filozoficzna” 2022, t. 74, s. 161–182.
- Nowaczyk J., *Z dyskusji o zasadzie sprzeczności w polskiej literaturze filozoficznej ostatnich lat*, „Studia Philosophiae Christianae” 1967, t. 3, nr 1, s. 301–305.
- Ossowski S., *Na szlakach marksizmu*, „Myśl Współczesna” 1948, t. 8, nr 1, s. 19–45.
- Ossowski S., *Teoretyczne zadania marksizmu*, „Myśl Współczesna” 1948, t. 8, nr 1, s. 3–18.
- Priest G., *Contradiction and the Instant of Change Revisited*, „Vivarium” 2017, t. 55, nr 1–3, s. 217–226.
- Priest G., *In Contradiction*, Oxford University Press, Oxford 2006 [1987].
- Quine W.O., *Filozofia logiki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977 [1971].
- Rogowski L., *Logika kierunkowa a heglowska teza o sprzeczności zmiany*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1964.
- Schaff A., *Dialektyka marksistowska a zasada sprzeczności*, „Myśl Filozoficzna” 1955, nr 4, s. 143–159.
- Schaff A., *Jeszcze raz o dialektyce i zasadzie logicznej sprzeczności*, „Studia Filozoficzne” 1957, nr 1, s. 201–213.
- Schaff A., *Z zagadnień marksistowskiej teorii prawdy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1951.

- Schaff A., *Zasada sprzeczności w świetle logiki dialektycznej*, „Myśl Współczesna” 1946, t. 3, nr 4, s. 328–353.
- Schopenhauer A., *Poczwórne źródło twierdzenia o podstawie dostatecznej*, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda, Kraków 2015.
- Skoczyński J., Woleński J., *Historia filozofii polskiej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Skolimowski H., *Analytical-Linguistic Marxism in Poland*, „Journal of the History of Ideas” 1965, t. 26, nr 2, s. 235–258.
- Słupecki J., *Dowód aksjomatyzowalności pełnych systemów wielowartościowych rachunku zdań*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1939, nr 32, s. 110–128.
- Surma P., *Poglądy filozoficzne Jana Łukasiewicza a logiki wielowartościowe*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2012.
- Stalin J.V., *Marxism and Problems of Linguistics*, Foreign Languages Publishing House, Moskva 1950.
- Stalnaker R., *Assertion*, „Syntax and Semantics” 1978, nr 9, s. 315–332.
- Stich S., *Deconstructing the Mind*, Oxford University Press, New York 1996.
- Walicki A., *Moralne wątpliwości co do „moralnych rozliczeń”*, „Znak” 1997, nr 12, s. 73–85.
- Wolff R.P., *Understanding Rawls. A Reconstruction and Critique of “A Theory of Justice”*, Princeton University Press, Princeton, NJ 1977.
- Woźniak M., *Dialectical Logic or Logical Dialectics? The Polish Discussion on the Principle of Non-Contradiction (1946–1957)*, „Studies in East European Thought” 2022, t. 74, s. 111–127.
- Wójcicki R., *The Postwar Panorama of Logic in Poland*, w: *Logic and Scientific Methods*, red. M.L. Dalla Chiara i in., Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1997, s. 497–508.
- Żdanow A.A., *Przemówienie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1948.